

Sygn. akt VIA Ca 1101/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Zalewska

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SO (del.) Marcin Łochowski (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w G.

przeciwko T. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 stycznia 2014 r.

sygn. akt IV C 702/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od T. K. na rzecz (...) Sp. z o.o. w G. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1101/14

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie od T. K. kwoty 180.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Powód wskazał, że jest w posiadaniu wesela wystawionego przez pozwanego, bez protestu na kwotę 300.000 zł. Ponieważ kwota 120.000 zł została rozliczona, powód dochodzi zapłaty kwoty 180.000 zł. Pozwany, pomimo określonego terminu płatności, nie dokonał zapłaty. Wobec tego, powód wezwał pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczeń i wykupu weksla w dacie do dnia 13 lipca 2011 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 20 stycznia 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał pozwanemu, aby w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłacił na rzecz powoda kwotę

180.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.250 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

T. K. wniósł zarzuty od tego nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. Podniósł, że weksel wystawiony przez pozwanego był warunkiem zawarcia umowy stron, dotyczącej zlecenia powodowi odzyskania wierzytelności pozwanego w wysokości 1.000.000 zł. Wynagrodzenie ustalone za tę usługę wynosiło 30% tej kwoty. Podpisany przez pozwanego weksel miał być zabezpieczeniem wynagrodzenia powoda i jednocześnie warunkiem rozpoczęcia przez powoda jakichkolwiek działań w tej sprawie.

Z kolei w lutym 2011 r. zostało zawarte między pozwanym a dłużnikiem oraz przy udziale powoda porozumienie, dotyczące zapłaty zaległych należności. W porozumieniu tym ustalono kwotę 350.000 zł jako należną pozwanemu, a tym samym wynagrodzenie dla powoda (ustalone wcześniej w wysokości 30%) zostało wspólnie określone w odniesieniu do tej kwoty. Zatem powód już otrzymał należną mu kwotę.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany jako dowody na okoliczność „nieistnienia zobowiązania” wskazał „pisma”, nie określając żadnych ich cech, tj. np. liczby, rodzaju, daty powstania, autora lub miejsca przechowywania (k.20).

Następnie w piśmie z dnia 10 stycznia 2014 r. pozwany, precyzując te wnioski dowodowe, zgłosił dowody z dokumentów, takich jak: umowa między stronami w sprawie windykacji wierzytelności pozwanego wobec spółek (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o., porozumienie w sprawie spłaty zadłużenia i ugodowego zakończenia sporu z lutego 2011 r. pomiędzy pozwanym a spółkami (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. Ponieważ pozwany nie jest w posiadaniu tych dowodów, wniósł o zażądanie ich od powoda bądź innych bliżej niesprecyzowanych osób trzecich. Nadto, domagał się dołączenia akt sprawy Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. XX GC 880/10 i dopuszczenie dowodu z dokumentów i pism z tej sprawy. Wniósł też o przesłuchanie trzech świadków.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w dniu 20 stycznia 2012 r.

W ocenie Sądu I instancji, powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie. Powód wywodzi swoje roszczenie z weksla dołączonego do pozwu, wystawionego na zabezpieczenie umowy zawartej między nim a pozwanym. Sąd Okręgowy wskazał, iż zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego wystawienie. Zatem w niniejszej sprawie kluczowe znaczenie ma ocena samego weksla. Ocena ta powinna prowadzić do ustalenia, czy weksel załączony do pozwu ma w swej istocie charakter dokumentu wekslowego w rozumieniu przepisów prawa wekslowego.

Przepisy ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37 z 1936 r., poz. 282 ze zm. – dalej, jako: „p.w.”) w art. 1 (w odniesieniu do weksla trasowanego) oraz w art. 101 (odnośnie weksla własnego) wskazują istotne cechy weksla. Jeżeli dany dokument nie zawiera choćby jednej z cech przewidzianych w art. 101 p.w., to, z zastrzeżeniem wyjątków wskazanych w art. 102 p.w., nie będzie uważany za weksel własny. Innymi słowy będzie on stanowić weksel nieważny, to znaczy dokument, który nie inkorporuje w siebie zobowiązania do bezwarunkowej zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej. Dokument taki nie rodzi skutków prawnych, jakie prawo wekslowe wiąże z wystawieniem weksla. W ocenie Sądu I instancji, weksel złożony przy pozwie został wypełniony prawidłowo, tj. spełnia on wymogi określone przywołanymi przepisami.

Stosownie do art. 6 k.c. ciężar dowodu, iż weksel nie został wypełniony prawidłowo spoczywa na tej stronie procesu, która wywodzi z tego faktu skutki prawne, tj. na pozwanym. Według Sądu Okręgowego, pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność nieprawidłowości wypełnienia weksla, również bezzasadne okazały się jego zarzuty co do wysokości roszczenia. Pozwany nie udowodnił bowiem nieistnienia wierzytelności objętej wekslem. O ile bowiem w postępowaniu nakazowym obowiązek udowodnienia, że dochodzona wierzytelność istnieje spoczywa na wierzycielu, to jednak dowód przeciwny zostaje przerzucony na dłużnika (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66).

Sąd I instancji zauważył również, że w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany formułował tylko ogólne twierdzenia co do nieistnienia zobowiązania wekslowego, nie wskazał jednak na tę okoliczność żadnych dowodów. Późniejsze wnioski dowodowe, zgłoszone już po dacie wniesienia zarzutów, zostały oddalone w oparciu o treść art. 493 § 1 k.p.c. Zgodnie z bowiem z art. 493 § k.p.c. w zarzutach pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie zachodziły żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie sprekludowanych wniosków dowodowych.

Pozwany dołączył pismo, w którym w toku procesu zwrócił się do powoda o wydanie dokumentów powierzonych na czas realizacji umowy łączącej strony. Jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego, niewiarygodna jest sytuacja, w której pozwany jako przedsiębiorca z dwudziestopięcioletnim doświadczeniem nie posiada egzemplarza umowy, której jest stroną. A nawet jeśli by przyjąć, że tak faktycznie jest, to świadczy to o lekkomyślności i nieracjonalności działań pozwanego i rodzi niekorzystne dla niego skutki prawne.

Wbrew temu, co twierdził pełnomocnik pozwanego, pozwany w żadnym miejscu w zarzutach nie powoływał się na dowody, o których mowa w piśmie z dnia 10 stycznia 2014 r. Nie zostało też w żaden sposób uprawdopodobnione, że pozwany nie zgłosił tych dowodów w zarzutach bez swojej winy.

Z ustalonego stanu faktycznego wynikało zaś, że strony łączyła umowa, na zabezpieczenie której pozwany wystawił weksel własny bez protestu, na kwotę 300.000 zł. Strony rozliczyły między sobą kwotę 120.000 zł, a do zapłaty pozostała kwota 180.000 zł. Powód bezskutecznie wzywał pozwanego do zapłaty tej kwoty. Zdaniem Sądu I instancji, twierdzenia pozwanego, iż nie istnieje zobowiązanie nie zostały w żaden sposób przez pozwanego wykazane. Przepis art. 6 k.c., który znajduje odzwierciedlenie w aspekcie procesowym w art. 232 k.p.c., stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Bierność strony, a w szczególności brak wniosków dowodowych mających na celu udowodnienie słuszności dochodzonych roszczeń, wpływa na określony wynik postępowania.

Z tych względów, Sąd I instancji uznał, iż powództwo jest zasadne. Zgodnie z żądaniem powoda zasądził odsetki ustawowe od dnia 14 lipca 2011 r., tj. od dnia następnego po dniu wskazanym w piśmie powoda z dnia 6 lipca 2011 r. (k.8) jako ostateczny termin zapłaty. O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

- art. 493 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie, że sprecyzowanie przez stronę pozwaną w piśmie procesowym z dnia 10 stycznia 2014 r., iż pod pojęciem „pism” zamieszczonym w pkt 10.1.1. zarzutów od nakazu zapłaty pozwany rozumie umowę i porozumienie wskazane w pkt 5. ww. pisma procesowego z dnia 10 stycznia 2014 r., nie jest tożsame ze wskazaniem tych dowodów już w samych zarzutach od nakazu zapłaty;

- art. 493 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie, że obowiązek wskazania w zarzutach od nakazu zapłaty stosownych dowodów w przypadku dowodu z dokumentów obejmuje też obowiązek załączenia tych dowodów będących dokumentami do pisma procesowego zawierającego zarzuty;

- art. 495 § 3 k.p.c. przez błędne uznanie, że sprecyzowanie przez stronę pozwaną w piśmie procesowym z dnia 10 stycznia 2014 r., że pod pojęciem „pism” zamieszczonym w pkt 10.1.1. zarzutów od nakazu zapłaty pozwany rozumie umowę i porozumienie wskazane w pkt 5 w ww. pisma procesowego z dnia 10.01.2014 r., jest tożsame ze zgłoszeniem nowych dowodów w rozumieniu tego przepisu;

- art. 495 § 3 k.p.c. przez błędne nieuznanie, iż potrzeba powołania wniosków (dowodowych) wskazanych w pkt 6-10 pisma procesowego z dnia 10 stycznia 2014 r. wraz z twierdzeniami i faktami je uzasadniającymi nie wynika później w rozumieniu tego przepisu, tj. już po upływie terminu na wniesienie przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty;

- art. 495 § 3 k.p.c. przez brak uznania, iż pozwany wykazał, iż nie mógł powołać w zarzutach od nakazu zapłaty wniosku dowodowego wskazanego w pkt 11. pisma procesowego z dnia 10 stycznia 2014 r. wraz z twierdzeniami i faktami go uzasadniającymi;

- art. 232 zd. 2 k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu dowodów (wniosków dowodowych) wskazanych w piśmie procesowym strony pozwanej z dnia 10 stycznia 2014 r.;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez odmówienie wiarygodności i mocy dowodowej wyjaśnieniom i zeznaniom pozwanego, skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na braku uznania, że pozwany w całości zaspokoił roszczenie powoda o zapłatę wynikające ze stosunku prawnego, w związku z którym wystawiony został weksel;

- art. 230 k.p.c. przez nieuznanie za przyznane przez stronę powodową twierdzeń strony pozwanej co do zaspokojenia w całości roszczenia powoda o zapłatę wynikającego ze stosunku prawnego, w związku z którym wystawiony został weksel;

- art. 735 § 1 i 2 w zw. z art. 750 k.c. przy uwzględnieniu art. 17 p.w. a contrario przez niezastosowanie tych przepisów i brak uznania, że wskazana w pozwie kwota 120.000 zł rozliczona pomiędzy stronami zaspokaja całość roszczenia powoda o zapłatę wynikającego ze stosunku prawnego, w związku z którym wystawiony został weksel, z tym skutkiem, że roszczenie o zapłatę dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie z powołaniem na weksel należy uznać za bezzasadne.

W konsekwencji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uchylenie nakazu zapłaty z dnia 20 stycznia 2012 r. i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał również prawidłowej oceny prawnej dochodzonego roszczenia, która w przeważającej mierze zasługuje na akceptację.

Na wstępie trzeba wyjaśnić, że nie znajdował uzasadnienia wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego dotyczącego bezprawnego niezwracania określonych pism pozwanemu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, postępowanie to nie może mieć bowiem wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Podstawą dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia jest weksel własny (art. 101 p.w.), który – co jest niesporne – był uzupełniony w chwili wystawienia (k.5, 7, 19). Tym samym, wywody Sądu Okręgowego co do prawidłowego wypełnienia weksla (uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k.222) należy traktować w kategoriach oczywistej niedokładności.

Bezsporne jest, że weksel ten jest ważny. Apelacja nie zawiera zresztą zarzutów w tym zakresie. Warto zaznaczyć, że w postępowaniu nakazowym sąd z urzędu bierze pod uwagę formalną nieważność weksla (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2004 r., V CK 60/04).

Według twierdzeń pozwanego weksel w niniejszej sprawie ma charakter gwarancyjny – zabezpieczał bowiem zapłatę przez pozwanego ustalonego dla powoda wynagrodzenia. Zdaniem pozwanego, w lutym 2011 r. między stronami

została dokonana czynność prawna, która – niezależnie od oceny jej charakteru – skutkowałą zmianą wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. Następstwem tego miałyby być wygaśnięcie zobowiązania wekslowego w części.

Nie ulega wątpliwości, że wystawca weksla własnego może wobec remitenta podnieść tego rodzaju zarzut osobisty dotyczący stosunku podstawowego (zob. art. 17 p.w. w zw. z art. 103 p.w.). Jak słusznie jednak wskazał Sąd Okręgowy, ciężar dowodu w zakresie okoliczności wskazujących na zmianę w zakresie stosunku podstawowego spoczywa na pozwanym dłużniku wekslowym (art. 6 k.c.). W orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się bowiem, że podmiot, który występuje z powództwem o zapłatę opartym na twierdzeniu, że dochodzone roszczenie przysługuje mu na podstawie weksla własnego podpisanego przez pozwanego jako wystawcę powinien do pozwu dołączyć poświadczający to weksel. Jest to dowód z jego strony konieczny, a zarazem wystarczający. Pozwany przed tak uzasadnionym żądaniem może się bronić za pomocą różnego rodzaju zarzutów podważających zasadność tego żądania (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 r., sygn. akt I CKN 215/98; z dnia 24 października 2003 r., sygn. akt III CK 35/02; z dnia 7 maja 2009 r., sygn. akt IV CSK 549/08).

W tym kontekście trzeba wskazać, że zgodnie z art. 493 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012 r. – zob. art. 9 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 233 z 2011 r., poz. 1381) pismo zawierające zarzuty wnosi się do sądu, który wydał nakaz zapłaty. W piśmie pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, oraz pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie. Natomiast, stosownie do treści art. 495 § 3 k.p.c. okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w pozwie albo w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznawane jedynie wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później. Powód może powołać nowe fakty i dowody w terminie tygodnia od dnia doręczenia mu pisma pozwanego zawierającego zarzuty.

Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na treści art. 493 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 maja 2012 r. Mając jednak na względzie, że postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte przed tym dniem (tj. w dniu 16 grudnia 2011 r. – k.3), zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw należy stosować w nim przepisy w brzmieniu sprzed wejścia w życie tej ustawy. To uchybienie nie miało jednak wpływu na wynik sprawy, ponieważ konieczność zgłoszenia przez pozwanego wniosków dowodowych już w zarzutach od nakazu zapłaty i obowiązek pominięcia spóźnionych wniosków, kształtuje się, niezależnie od wskazanej zmiany stanu prawnego, w sposób bardzo zbliżony. Innymi słowy, aktualne brzmienie art. 493 § 1 k.p.c. statuuje w istocie bardzo podobne normy prawne, które przed dniem 3 maja 2012 r. był zawarte w treści art. 493 § 1 k.p.c. i art. 495 § 3 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dla „przedstawienia” dowodów, o jakim mowa w art. 493 § 1 k.p.c. wystarcza sformułowanie w piśmie zawierającym zarzuty wniosków dowodowych konkretyzujących zarówno środki dowodowe, jak i okoliczności, które mają być tymi wnioskami wykazane. W wypadku dokumentu wymaga to określenia przynajmniej rodzaju dokumentu, jego daty lub istotnej treści, czyli wskazania cech indywidualizujących ten dowód w taki sposób, aby możliwa była jednoznaczna identyfikacja dokumentu oraz weryfikacja wniosku dowodowego pod kątem jego dopuszczalności i zasadności (zob. art. 227 k.p.c.). Nie jest zatem konieczne dołączenie do zarzutów oryginałów lub odpisów dokumentów. W szczególności, gdy wnioskowane dokumenty nie znajdują się w posiadaniu strony wnoszącej zarzuty, wystarczające jest sformułowanie wniosku o zobowiązanie posiadacza dokumentu do złożenia tego dowodu (art. 248 k.p.c.). Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy nie zajął w tym zakresie odmiennego stanowiska.

Z całą pewnością nie jest natomiast dopuszczalne jedynie „blankietowe” określenie zawnioskowanych dowodów przez odwołanie się do ogólnej kategorii „pism”. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że w ten sposób strona wnosząca zarzuty otwierałaby sobie drogę do wskazania na dalszym etapie postępowania dowolnego dokumentu, wskazując, iż mieści się on w pojęciu pisma. Takie stanowisko stałoby jednak w jaskrawej sprzeczności z celami, jakim służą ograniczenia czasowe w powoływaniu dowodów, przewidziane w art. 493 § 1 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że postępowanie

nakazowe ma służyć przede wszystkim sprawnemu i uproszczonemu dochodzeniu roszczeń, których istnienie i wysokość są wykazane dokumentami o wysokim stopniu wiarygodności (zob. art. 485 k.p.c.). Stąd też wynika konieczność wymagania od pozwanego, aby już w zarzutach od nakazu zapłaty sformułował wszystkie niezbędne wnioski dowodowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zawarcie w zarzutach od nakazu zapłaty wniosku o dopuszczenie dowodu z bliżej niesprecyzowanych „pism” należy uznać za bezskuteczne.

Z tych też przyczyn nie można przyjąć, że w piśmie z dnia 10 stycznia 2014 r. pozwany jedynie „sprecyzował” zgłoszone w zarzutach wnioski dowodowe. Skarżący nie precyzował wniosków dowodowych, ale po raz pierwszy wnioski te w wystarczająco konkretny sposób sformułował.

Pozwany nie przytoczył przy tym żadnych przekonujących argumentów, z których wynikałoby, że nie mógł skorzystać w dowodów wskazanych w piśmie z dnia 10 stycznia 2014 r. wcześniej lub, że potrzeba ich powołania wynikała później. Bez wątplenia skarżący posiadał wiedzę o okolicznościach faktycznych i dowodach, na które powołuje się w ww. piśmie już przed wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby dowody te zgłosić w czasie właściwym. Słusznie zatem Sąd Okręgowy pominął spóźnione dowody zgłoszone przez pozwanego już po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty.

Chybione są zatem zarzuty apelacji naruszenia art. 493 § 1 k.p.c. i art. 495 § 3 k.p.c.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Należy podzielić pogląd, że „Decyzja o dopuszczeniu dowodu z urzędu nie została pozostawiona do swobodnego uznania sądu, a określona w tym przepisie możliwość oznacza powinność dopuszczenia dowodu z urzędu w sytuacji, w której istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące jej podjęcie w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy. Ocena wyjątkowości sytuacji musi odnosić się do konkretnych okoliczności danej sprawy, a zarazem powinna pozostawać w zgodzie z celem i zasadami procesu.” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 303/12).

Strona pozwana nie przedstawiła jednak takich „szczególnie uzasadnionych” przyczyn, które uzasadniałyby przyjęcie, że Sąd Okręgowy miał obowiązek dopuścić z urzędu dowody na okoliczność ustaleń stron co do sposobu rozliczenia wynagrodzenia powoda. Nie przekonuje stanowisko, że taką przyczyną jest zapewnienie rozstrzygnięcia sprawy pozostające w zgodzie z prawdą materialną. Zaakceptowanie takiej tezy prowadziłoby do wniosku, iż sąd zawsze ma obowiązek dopuścić z urzędu wszystkie dowody dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, aby zapewnić rozstrzygnięcie sprawy zgodne z „prawdą materialną”. Zwalniałby to całkowicie strony z odpowiedzialności za wynik procesu i byłoby rażąco sprzeczne z ogólną zasadą wyrażoną w art. 232 zd. 1 k.p.c.

Odnosząc się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań powoda trzeba przypomnieć, iż art. 233 § 1 k.p.c. statuuje jedną z fundamentalnych zasad postępowania cywilnego, jaką jest zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Należy przyjąć, iż ramy swobodnej oceny dowodów określane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Bezspornym jest, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie skarżącego o innej niż przyjął to Sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Okręgowego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 i z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98).

Prawdą jest, że Sąd I instancji naruszył art. 328 § 2 k.p.c. nie wskazując w uzasadnieniu wprost przyczyn, dla których odmówił dania wiary zeznaniom pozwanego. Analiza treści uzasadnienia wskazuje jednak, że Sąd Okręgowy zestawiał zeznania pozwanego w zakresie twierdzeń co do zawarcia z powodem w lutym 2011 r. porozumienia co do wysokości wynagrodzenia z faktem braku dokumentu potwierdzającego dokonanie takiej czynności oraz brakiem dokumentu umowy łączącej strony. Zdaniem Sądu I instancji, biorąc pod uwagę, że pozwany jest przedsiębiorcą z dwudziestopięcioletnim niewiarygodne są jego wyjaśnienia dotyczące przyczyn nieposiadania przez pozwanego kluczowych w sprawie dokumentów (uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k.221).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany w treści apelacji nie wykazał nawet w najmniejszym stopniu uchybień na płaszczyźnie oceny dowodów, a zatem nie dowiódł, iż doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Apelacja nie konkretyzuje, jakie zasady logiki lub doświadczenia życiowego zostały naruszone przy ocenie zeznań pozwanego. Według Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy analizując treść zeznań skarżącego i zestawiając je z brakiem dokumentów potwierdzających te zeznania był uprawniony do oceny zeznań skarżącego, jako niewiarygodnych.

Całkowicie chybiony jest również zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. przez nieuznanie za przyznane przez stronę powodową twierdzeń strony pozwanej co do zaspokojenia w całości roszczenia powoda o zapłatę wynikającego ze stosunku prawnego, w związku z którym wystawiony został weksel. Trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Przy ocenie, czy dany fakt można uznać za przyznany istotna jest zatem nie tylko bierność strony, ale również „wyniki całej rozprawy”. W sytuacji, gdy powód domagał się zasądzenia określonej kwoty na podstawie weksla, przyznając, że część świadczenia została już spełniona, nie sposób było przyjąć, iż istnienie porozumienia stron co do wysokości należnego powodowi wynagrodzenia, którego zawarcie skutkowałoby niezasadnością żądania, jest okolicznością milcząco przyznaną przez powoda. Takiego rozumowania nie dałoby się pogodzić z fundamentalnymi zasadami logiki.

Skoro pozwany nie udowodnił, że w lutym 2011 r. między stronami została dokonana czynność prawna, która skutkowałą zmianą wysokości należnego powodowi wynagrodzenia, to zarzuty naruszenia art. 735 § 1 i 2 w zw. z art. 750 k.c. nie mogą być skuteczne. Rozważania na tej płaszczyźnie można by prowadzić jedynie wówczas, gdyby skarżący wykazał, iż tego rodzaju modyfikacja treści stosunku podstawowego miała miejsce.

Z tych też względów należy uznać, że roszczenie powoda znajduje oparcie w treści art. 101 p.w. Słusznie zatem Sąd Okręgowy zgodnie z art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty.

Wymaga przy tym wyjaśnienia, że powodowa spółka działa obecnie pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (odpis pełny z rejestru przedsiębiorców – k.367).

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.